

Blog Ewki



Cześć Czytelnicy!

Dzisiaj poruszymy temat sprawdzianów, stresu związanego z codziennym chodzeniem do szkoły i nie tylko...

Ten dzień w terminarzu jest zaznaczony na czerwono. Oznacza to jedno: sprawdziany, sprawdziany i jeszcze raz sprawdziany. Z ponurych rozmyślań nad komputerem wyrwał mnie głos mojej mamy.

– Dzieeeeeeeeci!!! Wychodzimy!!!!

Wyłączyłam laptopa i poszłam założyć kurtkę. Dziesięć minut później stałam pod salą i czekałam na rozpoczęcie tortur (sprawdzianu z muzyki). Wreszcie zadzwonił dzwonek, oznajmiając wszem i wobec, że czas na rozpaczliwe próby przygotowania się minął. Klasa niemrawo weszła do sali i usiadła w ławkach. Nauczycielka rozdała kartki. Szybko przeczytałam treść zadań. Już pierwsze: „Kiedy i gdzie zmarł Chopin” prawie przyprawiło mnie o zawal. Pozostałe były jeszcze gorsze. Z rozmyślań wyrwał mnie dźwięk dzwonka. Wstałam i wyszłam na korytarz.

Co następne? Gramatyka i ortografia... Tortur część druga. Na teście poszło mi niewiele lepiej niż na muzyce.

Kolejna lekcja – WF. Ciekawe, czy są sprawdziany z WF-u? Chyba nie... I tutaj boleśnie się zawiodłam. Przez 15 minut ćwiczyliśmy zagrywki siatkarskie, a potem nauczycielka zarządziła zaliczenie. Polegało ono na tym, że z niebotycznej odległości trzeba było przebić najtwardszą piłkę przez siatkę. Moje wyniki: pierwsze trzy razy – sufit, pozostałe – piłka wylądowała dwa metry przede mną.

Następna była matma (nauczycielki nie wzruszył natłok sprawdzianów i zrobiła nam kartkówkę). Po długiej przerwie godzina wychowawcza. Prawie usnęłam z nudów. Jeszcze dziesięć sekund do dzwonka. Dziewięć... Osiem... Siedem... Sześć... Pięć... Cztery... Trzy... Dwie... Jedna... Niestety, zamiast dzwonka usłyszałam swój budzik. Czyli wszystkie te tortury okazały się snem!

To była przykładowa noc z życia (zestresowanego) ucznia. Opisuję ją teraz na swoim blogu nie bez powodu. Przekonałam się bowiem, że żaden „Dzień z życia ucznia” nie będzie gorszy niż ta noc. Wstałam i poszłam sprawdzić Librusa. Kliknęłam w terminarz. Cały dzień na czerwono. Znaczą się...



Replay!!!